

Sygn. akt II KO 72/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie **R. B.** ,
oskarżonego z art. 56 § 1 i 2 k.k.s. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 13 sierpnia 2019 r.,
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w K.
z dnia 24 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...),
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy R. B. innemu sądowi równorzędnemu podnosząc, że świadkiem w sprawie jest S. E. wieloletni prokurator Prokuratury Rejonowej w K. (obecnie zawieszony w czynnościach), a z treści aktu oskarżenia wynika, że ustalenia czynione w niniejszej sprawie będą miały wpływ na sytuację prawną ww. świadka, który należał do osób zarządzających klubem koszykarskim w K.. Łączenie przez niego tych funkcji jest przedmiotem dużego zainteresowania opinii publicznej. Fakt znajomości sędziów Sądu właściwego ze świadkiem, z którym utrzymywali wieloletnie kontakty na gruncie zawodowym, może budzić uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności.

Wniosek powyższy nie jest zasadny. Słusznie dostrzegł Sąd właściwy, że kryterium dobra wymiaru sprawiedliwości, jako przesłanka przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. zostanie spełnione wówczas, gdy istnieje obawa o bezstronność Sądu właściwego. Nie może mieć ona jednak wymiaru abstrakcyjnego, lecz uzasadniać ją muszą realne okoliczności. Powołując się na stanowisko doktryny Sąd Rejonowy w K. wskazał, że sytuacja taka wystąpi, gdy prokurator z okręgu objętego właściwością sądu będzie stroną, a zatem podmiotem mającym ponieść odpowiedzialność karną lub pokrzywdzonym przestępstwem będącym przedmiotem postępowania, a nadto wykazane zostanie, że z sędziami sądu właściwego łączą go takiego rodzaju relacje, że mogłyby powodować uzasadnioną obawę co do ich bezstronności.

Powyższe nie znajduje jednak przełożenia na realia niniejszej sprawy, w której prokurator występuje w roli świadka i nawet gdyby z powodów wskazanych przez Sąd zainteresowany był wynikiem postępowania, nie można tego rodzaju okoliczności utożsamiać z podstawami do zastosowania art. 37 k.p.k. Trudno uznać, aby sama znajomość prokuratora na gruncie zawodowym automatycznie miała za tym przemawiać czy też fakt, że sprawa znajduje wydźwięk w lokalnej społeczności. Przekazanie sprawy z trybie art. 37 k.p.k. nie może być również substytutem nieuwzględnienia wniosków o wyłączenie sędziów (art. 41 § 1 k.p.k.).

Reasumując, Sąd właściwy nie wykazał dostatecznych podstaw do uznania, że pozostawienie sprawy w jego gestii sprzeciwia się dobru wymiaru sprawiedliwości, które wymaga, by przedmiotowa instytucja nie była nadużywana, co wówczas dopiero mogłoby podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.